

NIEDZIELA – 18 X

CHRZEST – POCZĄTEK NAWRÓCENIA I MISJI

Komentarz na wejście

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego” (J 3, 5). Te słowa Jezusa Chrystusa skierowane do Nikodema w sposób istotny łączą się z tymi, które odczytujemy jako posłannictwo: „Idźcie więc i czyńcie uczniów ze wszystkich narodów, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19). Gromadząc się jako ochrzczony „lud Nowego Przymierza” wokół stołu „łamania chleba”, jesteśmy spadkobiercami tego posłania misyjnego, a jednocześnie dziedzicami odpowiedzialności za dzieło ewangelizacji. Eucharystia rozpoczynająca Tydzień Misyjny pod hasłem „Od nawrócenia do misji” jest „źródłem i szczytem” doświadczenia posyłającego Jezusa Chrystusa.

Modlitwa wiernych

Misyjne powołanie każdego chrześcijanina domaga się troski o dzieło Jezusa Chrystusa, który odkupił każdego człowieka i chce, aby każdy był zbawiony. W duchu odpowiedzialności wynikającej z łaski chrztu przedstawmy nasze prośby.

– Głównym celem misji jest budowanie komunii poprzez otwarcie na słowo Boże, Eucharystię, wspólnotę Kościoła i nawrócenie. Módlmy się, aby Kościół stanowił „jedno serce i jednego ducha” w swoim misyjno-ewangelizacyjnym posłannictwie.

– Trwanie na „modlitwie i łamaniu chleba” całego Kościoła urzeczywistnia się poprzez jedność z papieżem, biskupami i kapłanami. Módlmy się, aby byli czytelnym znakiem i świadectwem aktualności Ewangelii.

– Życie konsekrowane należy do bogactwa Kościoła. Módlmy się za

wszystkich, którzy podejmują życie konsekrowane, aby ich dyspozycyjność wobec posłannictwa Jezusa Chrystusa rodziła błogostawione owoce dla całego Kościoła.

– Módlmy się za wszystkich wiernych świeckich zaangażowanych w misyjność uświęcającą Kościół od wewnątrz oraz tych, którzy podejmują ewangelizację. Niech wszystkie dzieła, które podejmują, przemieniają świat w rzeczywiste Królestwo Boga.

– Polecajmy w naszej modlitwie wszystkich tych, którzy cierpią prześladowanie ze względu na Jezusa Chrystusa. Niech ich ofiara stanie się dowodem prawdziwości Ewangelii.

– Dzieje Kościoła to niezłomna realizacja misyjnego posłannictwa Jezusa Chrystusa. Polecajmy wszystkich zmarłych misjonarzy, misjonarki, animatorów misyjnych oraz wspomagających dzieło Kościoła. Niech Jezus Chrystus, który jest naszym życiem i zmartwychwstaniem, będzie dla nich pełną i ostateczną nagrodą.

– Zjednoczeni przez chrzest z Jezusem Chrystusem i świadomi, że wszyscy jesteśmy powołani i posłani do głoszenia Ewangelii, polecajmy Bogu całą wspólnotę eucharystyczną, aby zasłuchanie w słowo Boże oraz zjednoczenie z Nim w tajemnicy Jego Ciała i Krwi rodziło w nas nieustanne pragnienie misyjno-uświęcającej metanoi.

Wszechmogący Boże, który poprzez chrzest św. obdarzyłeś nas nowym życiem z wody i Ducha Świętego oraz wskazałeś nam drogę do świętości poprzez naśladowanie Twojego Syna, wysłuchaj próśb Twojego Kościoła.

Homilia dla młodzieży

Myślę, że każdy z was doskonale zna postacie polskich rockmenów, którzy w swoim życiu doświadczyli ogromnego opuszczenia, utraty sensu życia i dotknięcia przez Pana Jezusa, który odmienił ich życie. Darek Malejonek, Tomek Budzyński, Robert „Litza” Friedrich, śp. Piotr „Stopa” Żyżelewicz – to ludzie, których znasz, słuchasz ich muzyki. Ale

czy wiesz, że ich osobiste nawrócenie przyszło przez doświadczenie grzechu i uzdrawiającą moc Chrystusa, który przebacza? Dziś są ojcami, niektórzy nawet już mają wnuki, a łączą ich dwie pasje – muzyka i głoszenie Ewangelii. Na jednym z koncertów w warszawskim klubie w trakcie występu Tomek Budzyński powiedział do bawiącej się młodzieży: *Po koncercie idź, powiedz kumplom z dzielnicy czy klatki, że Chrystus ich kocha, a najważniejszym prezentem, jaki od Niego otrzymali, jest chrzest święty.* To trudne słowa i reakcja młodych ludzi mogła być niezbyt życzliwa – *O co chodzi? Co to za nudy?* Ale jeśli, moi drodzy młodzi przyjaciele, popatrzycie na swoje życie wiary, na to kim jesteście, jak wiele Bóg działał w waszym życiu – to zauważycie, że wszystko zaczęło się przy chrzcielnicy. Św. Jan Paweł II patrząc z wielkim sentymentem na chrzcielnicę w Wadowicach, mówił: „Tu zostałem ochrzczony i przyjęty do wspólnoty Kościoła Chrystusowego – do środowiska, z którym związałem się przez osiemnaście lat mojego życia, od urodzenia do matury” (Wadowice, 7 czerwca 1979). Chrzest jest jak niezatarty znak – nie mylić z tanim tatuażem! Czy wyobrażasz sobie taką moc, kiedy słowem zaczynasz powoływać do życia to, o czym mówisz? Trochę to wygląda jak scenariusz filmu z pogranicza fikcji i przygody, ale taka jest właśnie rzeczywistość realnego znaku chrztu świętego. Kapłan wypowiada słowa, które czynią nas dziećmi Boga, wprowadzają we wspólnotę, dają życie oraz, co najpiękniejsze, czynią misjonarzami.

Tak właśnie to mój i twój sakrament chrztu sprawia, że jesteśmy powołani do bycia głosicielami Dobrej Nowiny. Być może wywołuje to u was poruszenie i zdziwienie. Może też pojawić się pytanie: Czy misjonarz to przypadkiem nie jest ktoś, kto dostaje krzyż od biskupa i wyjeżdża na inny kontynent? Tak! To jest misjonarz posłany do specjalnych zadań misjonarskich na wyznaczonych terenach, gdzie ludzie nie słyszeli o Chrystusie. Ale, moi drodzy, misjonarz to jest też ten i przede wszystkim ten, który od Chrystusa usłyszał słowa: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”, co oznacza: wybrałem

cię i posyłam, mimo że teraz jesteś niemowlęciem. Moja łaska będzie w tobie wzrastać wraz z wiekiem.

Każdy z nas – żyjąc w rodzinie, chodząc do szkoły, studiując czy angażując się w pracę duszpasterską w parafii – staje się odpowiedzialnym za te środowiska. Może twoja klasa w szkole jest jak wielkie europejskie miasto, w którym są kolory, muzyka, pieniądze, kariera, ale nie ma Boga, dlatego ty jesteś tam posłany jako ochrzczony.

To jest misja nawróconych ochrzczonych, to jest obszar aktywności, w którą można się włączyć.

Będąc w Afryce, miałem możliwość uczestniczenia w wielu parafialnych spotkaniach, które przygotowywali sami młodzi. To jest zadziwiające i niesamowite, że dziewczyna mająca 17 lat przychodzi na spotkanie z młodszym rodzeństwem, aby zostać tam kilka godzin i pomagać w przygotowaniu jasełek. Chłopcy, oprócz gry w piłkę i porannej Mszy codziennie o 7.00 rano, idą pracować na farmę rolniczą, ale przynajmniej raz w tygodniu są na spotkaniu chóru, grupy czytającej Biblię lub pomagają świeckiemu katechiście w niedzielnej szkole dla dzieci. I nie wiem czy zauważyliście w tym opisie jeden fakt – nigdzie nie pojawiło się słowo 'ksiądz', który organizuje, namawia i nakazuje. Młodzi sami, z własnej woli, ciesząc się, że mogą to robić, dzielą się swoimi talentami, zdolnościami lub czasem tylko swoją obecnością.

Tydzień Misyjny, który obecnie rozpoczynamy w Kościele, jest taką sposobnością, żeby pomóc misjonarzom, dowiedzieć się o misjach, wysłać życzliwe życzenia. Ale czy to jest sedno bycia misjonarzem? Ta Niedziela Misyjna jest twoim czasem, twoimi przysłowiowymi „pięcioro minutami”, które mogą odmienić nastawienie ludzi do Pana Jezusa.

Chrzest to nie tylko pamiątka wisząca nad twoim łóżkiem, to odpowiedzialność za Kościół. Ugandyjski młody chłopak, zachwycony nauką misjonarzy, wymykał się wieczorami z pałacu królewskiego, aby słuchać Ewangelii. Duży był trud dalekiej podróży w ciężkim klimacie, ale jego wielkim pragnieniem było przyjąć chrzest. Udało się. To

był najpiękniejszy dzień w jego życiu, ale zarazem ostatni. Król kazał pozabijać misjonarzy i wszystkich katolików. Owinięto ich w trzcino-
we maty i spalono żywcem. Ten chłopak to św. Kizito – męczennik
z Ugandy. Jego świętość i bycie misjonarzem rozpoczęło się w dniu
nawrócenia, a chrzest św. stał się znakiem, przez który odnalazł drogę
do Boga. W ostatnich chwilach życia powiedział: „Do zobaczenia, przy-
jaciele. Jesteśmy na dobrej drodze”.

Na jakiej drodze jesteś ty?

Ks. Maciej Będziński, PDM Warszawa

Homilia dla dorosłych

Dzisiejszą niedzielą Kościół rozpoczyna Tydzień Misyjny pod hasłem:
„Od nawrócenia do misji”. Już na samym początku należy uzmysłwić
sobie prawdę dotyczącą misyjnej natury Kościoła w całej jego powszech-
ności. Bardzo istotne są słowa papieża Franciszka: „Odnowione głosz-
nie daje wierzącym, także letnim lub niepraktykującym, nową radość
wiary oraz owocność ewangelizacyjną” (EG 11). W ten sposób propo-
nuje nowe spojrzenie na całokształt życia chrześcijanina oraz Kościoła,
oparte na nowej misyjnej gorliwości. Na tej drodze konieczne jest
odejście od pewnych schematów w spojrzeniu na powołanie chrześci-
jańskie i misyjność. Konieczne jest odejście od przekazywania tego obo-
wiązku specjalnie przygotowanym osobom, zespołom ewangelizacyj-
nym, ruchom, zakonem, zgromadzeniom i kapłanom zaangażowanym
w misyjne posłannictwo Kościoła.

W tym kluczu należy więc spojrzeć na dzisiejszą liturgię słowa. Naszą
uwagę przykuwa stwierdzenie proroka Izajasza: „Jeśli On wyda swe
życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola
Pańska spełni się przez Niego” (53, 10). Proroctwo Izajasza dotyczące
Sługi Pańskiego, który podejmie ofiarę ekspiacyjną, zostało wypo-
wiedziane pod koniec VIII w. przed Chrystusem i zyskuje nową jakość
w perspektywie jego wypełnienia się. Liczne potomstwo, o którym

mówi Izajasz, znajduje swoje odzwierciedlenie w identyfikacji Jezusa Chrystusa z człowiekiem. Prawdę tę podkreślił Sobór Watykański II, stwierdzając: „Chrystus nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe powołanie”, ponieważ „zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem” (KDK 22). W tym kontekście prośba synów Zebedeusza skierowana do Chrystusa i odzwierciedlająca myślenie w kategoriach starotestamentalnych zyskuje w Jego odpowiedzi nową jakość. Kluczowe znaczenie odgrywają słowa: „Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie” (Mk 10, 39). Warto zauważyć, że słowa te padają natychmiast po trzeciej zapowiedzi męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Proroctwo, które On wypowiada zarówno wobec swojego odkupieńczego posłannictwa, jak również losu apostołów, nakreśla jeszcze jeden bardzo istotny rys, którym jest „służba” i wolność, aby „dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 45) na Jego wzór.

Powszechność powołania do świętości i powszechność misyjnego powołania są nierozłączne, a nawet trzeba stwierdzić, że wzajemnie się w sobie zawierają. Bardzo trafnie tę prawdę podkreślił Jan Paweł II w *Redemptoris missio* wskazując na specyfikę duchowości misyjnej słowami: „Duchowość ta wyraża się przede wszystkim w życiu pełnym uległości Duchowi Świętemu: winniśmy przyzwolić, by On nas kształtował wewnątrz i w ten sposób bardziej upodabniać się do Chrystusa. Nie możemy dawać świadectwa Chrystusowi, nie odzwierciedlając Jego obrazu, ożywionego w nas przez łaskę i działanie Ducha” (RMis 87).

Zauważamy, że ciągle mamy do czynienia z niezrozumieniem samej istoty ewangelizacji, której obowiązek spoczywa na wierzącym od momentu jego chrztu. Próby sprowadzenia misyjnej działalności do obszarów charytatywnych, pomocy społecznej, zaradzania potrzebom edukacyjnym, socjalnym i medycznym, wskazują na niebezpieczeństwo aktywistycznego społecznictwa. Oczywiście, działania

te posiadają pewien wymiar apostołski, ale jednocześnie muszą być traktowane jako środki ewangelizacyjne, a nie dzieła same w sobie. Nie wolno mylić misyjności z humanitarnym humanizmem.

Na obszarze ewangelizacyjno-misyjnym zauważamy, że ciągle doświadczamy podwójnego charakteru metanoi. Jednym z nich jest ciągły i uświęcający proces nawracania samych ewangelizatorów-misjonarzy, zaś drugim jest nawracające działanie, które wprowadza ludzi spoza chrześcijaństwa w komunię (*communio* – zjednoczenie) z Jezusem Chrystusem i Jego Kościołem. Pozostaje zatem ciągle aktualny problem misji *ad gentes*, które wymagają właściwie przygotowanych misjonarzy, doświadczonych, ugruntowanych w wierze i uformowanych, aby byli właściwymi głosicielami Ewangelii Jezusa Chrystusa, ale także autentycznymi jej świadkami. Równie ważne są współczesne areopagi domagające się reewangelizacji w niektórych obszarach społeczeństw tzw. „cywilizowanych”. Warto zauważyć, że mamy do czynienia z koniecznością misji *ad gentes* we współczesnej Europie, która odrzuca Jezusa Chrystusa. W sposób niezwykle trafny wskazał nam je świadek Ewangelii i mistyk XX wieku św. Jan Paweł II. Uwzględniając przemiany cywilizacyjne, nakreślił „areopagi”, czyli „obszary kulturowe”, zaliczając do nich środki masowego przekazu, zaangażowanie Kościoła w obronę praw człowieka, a także całych narodów, działalność związaną z rodziną, zaangażowanie ekologiczne, przestrzeń kultury, relacje międzynarodowe (RMis 37).

Obserwacja współczesności wskazuje na niegasnącą potrzebę wrażliwości misyjnej. Nikt z nas, bez względu na miejsce i funkcję w Kościele, nie może zwolnić się z tego obowiązku, a w rzeczywistości należałoby powiedzieć przywileju. Uświęcająca droga nawrócenia rodzi autentycznych świadków adekwatnych dla każdej epoki, kultury i mentalności. Historia Kościoła, historia misji, a także biografie świętych i błogosławionych każdego wieku w sposób oczywisty potwierdzają tę prawdę. Również nasze życie wpisuje się w ten ciąg

misjonarzy ewangelizatorów. Potrzeba zatem nowej świadomości, otwartości, odwagi i odpowiedzialności za dzieło Jezusa Chrystusa. Niech zwieńczeniem tej refleksji będą jeszcze raz przywołane słowa obecnego następcy św. Piotra: „Jezus, ewangelizator w najwyższym stopniu i uosobienie Ewangelii, utożsamia się zwłaszcza z najmniejszymi (por. Mt 25, 40). Przypomina to nam, że my wszyscy, chrześcijanie, jesteśmy powołani do troski o najsłabszych mieszkańców ziemi” (EG 209).

Ks. prof. UKSW dr hab. Marek Tatar

Rozważania różańcowe (*tajemnice chwalebne*)

Gromadźmy się na modlitwie różańcowej w Tygodniu Misyjnym, w czasie szczególnej pamięci o misjonarzach i o tych, którzy jeszcze nie słyszeli Dobrej Nowiny o Chrystusie. Pragniemy oddać cześć Bogu, który nieustannie posyła swoich uczniów, aby głosili Ewangelię. Prosimy Cię, Jezu, aby nasza dzisiejsza modlitwa otworzyła serca na prawdę, że poprzez chrzest wszyscy stajemy się misjonarzami.

1. Zmartwychwstanie

Utrata kogoś bliskiego, czas rozłąki i tęsknoty za osobą, którą tak mocno kochaliśmy. Takie uczucia towarzyszyły apostołom i niewiastom, najbliższym towarzyszom drogi Jezusa. Ale Bóg w swoim miłosierdziu dokonał cudu przemiany i pocieszenia. Tak odmieniającym i potrzebnym jest doświadczenie wiary w Boga, który żyje. Szczególnie jest to ważne w posługiwaniu misjonarskim w Afryce, Ameryce, Azji czy Oceanii, gdzie prześladowania, głód, problemy społeczne i ekonomiczne niejako zamykają ludzi na miłość Boga. Problemy i sytuacje konfliktowe sprawiają, że trwamy w jakimś egzystencjalnym smutku. „Ewangelia, w której jaśnieje chwalebny Krzyż Chrystusa, usilnie zachęca do radości” pisze do nas papież Franciszek w *Ewangelii gaudium* (nr 5), ukazując, że jesteśmy posłani do świata, aby nieść radość Zmartwychwstania.

Maryjo, świadku radości Zmartwychwstania, ucz nas nieść Ewangelię do całego świata!

2. Wniebowstąpienie

Postawa wpatrywania się w niebo pokazuje, gdzie jest nasza perspektywa. Gdy czasem przysłowiowe „chmury problemów” zasłaniają nam cel chrześcijańskiej drogi, wtedy z pomocą przychodzi nam sam Jezus: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 18n).

Na misji, wśród niezliczonych obowiązków duszpasterskich i kapłańskich, czasem przychodzi moment ogromnej tęsknoty za rodziną, ojczyzną, przyjaciółmi. Wtedy też z pocieszeniem przychodzi ten, którego wybraliśmy, On sam nas umacnia i przypomina, gdzie ma być skierowany nasz wzrok.

Maryjo zapatrzona w Jezusa, ucz nas wytrwałości i wierności na raz obranej drodze chrześcijańskiego powołania!

3. Zesłanie Ducha Świętego

Wydarzenie Pięćdziesiątnicy każdego dnia dokonuje się na nowo w sercu i umyśle wiernych, którzy przyjmując chrzest święty, otworzyli się na żywą wspólnotę Kościoła. Jest to zarazem tajemnica nieustannej obecności Boga pośród tych, którzy z radością i życiową pasją chcą nieść Ewangelię.

W krajach misyjnych bardzo mocno doświadczamy żywotności wspólnoty. Tworzenie się nowych ruchów charyzmatycznych, podejmowanie odpowiedzialności za parafię, wzrastająca liczba kleryków – wszystko to pokazuje, że to Duch Święty jest fundamentem misji. W tej tajemnicy różańca ogarnijmy modlitwą ludzi młodych, aby sakrament chrztu dawał im moc do podejmowania misyjnych zadań.

Maryjo, Świętynio Ducha Świętego, bądź z nami na zawsze jak w dniu Pięćdziesiątnicy.

4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Oto stajemy wobec tajemnicy potwierdzenia danego słowa. Dziś świat cierpi z powodu potoku słów i obietnic bez pokrycia. Bóg w osobie Maryi chce przekazać światu orędzie o swojej wierności, pragnie przypomnieć o wyborze, jaki dokonał się w sposób wolny w Dziewicy z Nazaretu. Teraz Syn, któremu Matka zawierzyła, chce mieć ją najbliższą jak się da, a więc przed swoim obliczem. Pragnie przebywać z tymi, których kocha.

Dziś naszej kulturze, naszej społeczności potrzebny jest realny znak wypełnienia się obietnicy Boga – obietnicy dożgonnej Miłości. Bóg chce być z tymi, którzy Mu ufają!

Maryjo wierna bezgranicznie, ucz nas ufności na drodze codziennego posłania.

5. Ukoronowanie Maryi na Królową Nieba i Ziemi

Niewiasta obleczona w słońce, w koronie z gwiazd i z księżycem u stóp, ta, która dała nam Zbawiciela. Maryja doświadcza uwielbienia od całej wspólnoty Kościoła, którym się opiekuje. Staje na straży przekazywanego depozytu Dobrej Nowiny, wstawia się za swymi duchowymi synami i córkami, wskazuje drogę nowych wyzwań jako Gwiazda Nowej Ewangelizacji. Bardzo mocno dociera do nas fakt, że poprzez chrzest święty zostaliśmy wybrani na wzór Chrystusa Kapłana, Proroka i Króla. To ogromne zobowiązanie, radość, ale też odpowiedzialność.

Pragniemy z wielkim szacunkiem przyjąć dar Kościoła na terytoriach misyjnych, gdyż łączy nas niezatarty znak chrztu świętego czyli znak posłania na krańce świata.

Maryjo, Królowo Posłanych, ucz nas pokornej służby dla wspólnoty Kościoła.

Zakończenie

Pragniemy dziękować Ci Maryjo, Gwiazdo Ewangelizacji, za dar Twojego wstawiennictwa. Dziękujemy za Twoją obecność przy każ-

dym misjonarzu i misjonarce, za to, że jesteś dla nich najlepszą Matką. Polecamy Twojej opiece wszystkie intencje papieża, wszystkich współpracowników i animatorów misyjnych. Bądź naszą matką i przewodniczką na drogach misyjnego posługiwania.

Czytanka różańcowa

„Dobro pragnie zawsze się udzielać. Wszelkie autentyczne doświadczenie prawdy i piękna dąży samo z siebie do swej ekspansji, a każda osoba przeżywająca głębokie wyzwolenie zyskuje większą wrażliwość wobec potrzeb innych ludzi. Dzielenie się dobrem sprawia, że ono się umacnia i rozwija. Dlatego jeśli ktoś pragnie żyć godnie i w pełni, nie ma innej drogi, jak uznanie drugiego człowieka i szukanie jego dobra. Nie powinny więc nas dziwić niektóre wypowiedzi św. Pawła: «miłość Chrystusa przynagla nas» (2 Kor 5, 14); «Biada mi [...], gdybym nie głosił Ewangelii!» (1 Kor 9, 16)” (*Evangelii gaudium* nr 9).

W duchu tych słów papieża Franciszka chcemy rozważyć znaczenie sakramentu chrztu dla drogi ewangelizacji. W Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła czytamy: „Ogólnie „misjami” nazywa się specjalne przedsięwzięcia, które wysłani przez Kościół głosiciele Ewangelii, idąc na cały świat, podejmują celem wykonania zadań głoszenia Ewangelii i zakładania Kościoła wśród narodów lub grup społecznych jeszcze nie wierzących w Chrystusa; dochodzą one do skutku przez działalność misyjną, a prowadzi się je na pewnych terenach uznanych przez Stolicę Apostolską. Właściwym celem tej działalności misyjnej jest przepowiadanie Ewangelii i zakładanie Kościoła wśród ludów i grup, gdzie Kościół *nie zapuścił jeszcze korzeni*” (DM nr 6). Papież Franciszek zachęca nas, abyśmy myślami wracali do źródeł naszej wiary, do początków naszego spotkania z Bogiem, które zobowiązuje nas do głoszenia Dobrej Nowiny aż po krańce świata.

Celem działalności duszpasterskiej jest „obudzenie” ducha misyjnego w każdym ochrzczonym. „Wszyscy chrześcijanie, członkowie

Kościół, na mocy chrztu świętego są współodpowiedzialni za działalność misyjną. Udział wspólnot i poszczególnych wiernych w tym prawie i obowiązku nazywa się *współpracą misyjną*” pisał św. Jan Paweł II w *Redemptoris missio* (nr 77). Działalność misyjna i duszpasterska musi się opierać przede wszystkim na wiernych świeckich, którzy odczytali powołanie wynikające z przyjęcia sakramentu chrztu. To właśnie ten sakrament pozwala nam uczestniczyć w misji Jezusa Chrystusa: „Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam” – te słowa z Ewangelii dotyczą wszystkich wierzących, nie tylko księży. Apostołami stajemy się poprzez sakramentalne odrodzenie. Jeśli usłyszałeś prawdę i ona cię przemieniła, to nie możesz jej zatrzymać tylko dla siebie. Entuzjazm głosiciela Ewangelii będzie objawiał się w naszym życiu poprzez żywą chęć dzielenia się doświadczeniem wiary.

Warto popatrzeć na przykład świętych patronów misji, takich jak św. Teresa od Dzieciątka Jezus czy bł. Maria Teresa Ledóchowska. Modlitwa, ofiara, cierpienie dla misji – to skuteczna droga oddania swojego życia i talentów w apostołskiej służbie. Dziś, przeżywając Światowy Dzień Misyjny, odkrywamy siłę chrzcielnego posłania, które dokonuje się w nas każdego dnia, każdego dnia, gdy wybieramy Boga i niesiemy Go w swym sercu do innych.

Ks. Maciej Będziński, PDM Warszawa